



8 października 2024

Prawo wyborcze – postulaty z konferencji „Kodeks wyborczy – wyzwania i propozycje zmian”

Prace nad zmianą prawa wyborczego powinny się zacząć za rok i zakończyć w 2026 r., przed kolejnymi wyborami parlamentarnymi. Marszałek Sejmu Szymon Hołownia przekazał to w przesłaniu do uczestników konferencji na Uniwersytecie Łódzkim „Kodeks wyborczy – wyzwania i propozycje zmian”. Zebrani eksperci wykorzystywali w dyskusji postulaty i propozycje zebrane wiosną na konferencji [„Równe i powszechne. Społeczne propozycje zmian w prawie wyborczym”](#) organizowanej przez Fundację Batorego.



Przewodniczący sejmowej komisji sprawiedliwości Paweł Śliz przypomniał, że zmiany w Kodeksie Wyborczym, jeśli będą projektem obywatelskim lub poselskim, będą procedowane z uwzględnieniem konsultacji online. Bowiem już za miesiąc, po zmianie regulaminu Sejmu, narzędzia to umożliwiające zostaną udostępnione obywatelom.

Zdaniem uczestników dyskusji zmiana powinna objąć:

- finanse wyborcze, relacje między kampanią wyborczą a referendalną oraz zakres i zasady finansowania prekampanii,
- ograniczenie używania zasobów publicznych w kampanii wyborczej poprzez uregulowanie prowadzenia agitacji wyborczej przez funkcjonariuszy publicznych oraz wyraźny zakaz nadużywania środków państwowych w kampaniach wyborczych,

- Korektę demograficzną. Obecnie w 21 na 41 okręgów wybierano niewłaściwą liczbę posłów. Pytanie, czy mandaty dzielić tak jak w wyborach europejskich: najpierw przyznając mandaty listom, a potem, uwzględniając frekwencję, dzielić je na okręgi (wzmocni to zasadę proporcjonalności wyborów), czy też ustalać liczbę mandatów w okręgu na podstawie frekwencji i w nim dzielić mandaty (skutek może tu być taki, że wyborcy danej partii, mobilizując się w jednym okręgu, pozbawią swoje ugrupowanie mandatu w innym okręgu),
- cyfryzację procesu wyborczego.

Konferencja odbywała się 3 i 4 października pod patronatem Marszałka Sejmu oraz Państwowej Komisji Wyborczej. Jej przewodniczący, sędzia Sylwester Marciniaś, wyraził nadzieję, że „proces wyborczy ulegnie unowocześnieniu”.

NA RADARZE

Dajmy szansę dwukadencyjności



Jeśli pomysły zniesienia dwukadencyjności w samorządach, zapowiedziane przez wicepremiera Kosiniaka-Kamysza, nabiorą rozpędu, będziemy protestować i wzywać do zajęcia się w pierwszej kolejności reformą prawa samorządowego i poczekania na efekty dwukadencyjności – [piszą na blogu forumIdei](#) eksperci Fundacji Batorego, Katarzyna Batko-Tołuć i Szymon Osowski z Sieci Obywatelskiej Watchdog Polska. – Dwukadencyjność jest doraźnym sposobem na problemy z samorządnością lokalną. Dopóki ich się nie rozwiąże (dopóki np. 60 proc. samorządów będzie wydawać własne gazety), dwukadencyjność będzie hamowała nadużycia. Da ona także szansę dobrym władarzom: będzie można dobrze zarządzać, ale w drugiej kadencji nie będzie trzeba już dbać o reelekcję.